

Protokół przesłuchania świadka .

Dnia 3 czerwca 1946r w Warszawie Wiceprokurator I rejonu Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w osobie D. Rudzkiego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka .

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i pouczony o treści art. 106 K.P.K. zeznał co następuje:

Imię i nazwisko : Kazimierz Basalik  
Data urodzenia lub wiek 12. VI 1879  
Imiona rodziców Julian i Wanda  
Miejsce zamieszkania W. wa. Strada P. med. 26/28  
Miejsce urodzenia Brzezina pow. Pleszewski  
Wyznanie a. kat.  
Zajęcie prof. Uniwers. Warsz. prof. Fiziologii roślin  
Wykształcenie Uniwersytet w Bazylei  
Karalność : niekarany

Gdy wojna wybuchła byłem profesorem Fiziologii roślin na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym oraz członkiem Światu Akademickiego. Podczas bombardowania stolicy w 1939r. zostałem zmuszony do ucieczki : najpierw do Krasnowodzka, Smoleńsk, Leningrad i Lwowa, następnie do Warszawy. Po krótkim pobyciu w Warszawie i gminach powiatowych zostałem w pewnej chwili aresztowany. Po uwięzieniu w Warszawie zostałem przesłany do oddziału policyjnego bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, batalion IV) Sztabu batalionu i miesiłem się na drugim piętrze gminnej biblioteki, później stała się w niej w naszym gminnym. W grudniu 1939r. w związku z zaboją usadziłem się w policyjnym wydziale w gminnym Audytorium

*Basalik*

Maximum : wówczas Audytorium to czas  
erw : przylegająca <sup>lokalni</sup> przytwarzaj spłonegła  
Poligra <sup>na</sup> wykonana meble przy okna : awaryjny  
ta <sup>na</sup> opał. Byłoby być przez  
Poligra na makulaturę. Władzom to na  
własne oświadczenia bywał na terenie  
Uniwersytetu co dawało <sup>starogę</sup> ani o porządku  
dla innych <sup>zamieszkiwania</sup> w nich  
dawnych mieszkańcach. - W 1943 na miejscu  
Poligra : wprowadziło się wojsko niemieckie Wehr-  
macht (batalion remontowy b.d.s.) Przez cały  
czas okupacji na teren Uniwersytetu nie ma  
być z <sup>zamieszkiwania</sup> jedynie na podstawie przepustki  
wydanej przez straż <sup>niemieckiej</sup> (Poligra <sup>na</sup>  
względy)

Niemcy przez cały czas swojego pobytu zlikwidowały  
własność polską

1) Wykłady na Uniwersytecie nie odbywały się  
Uniwersytet nie był czynny. 9 października  
1939 rektor Godzimakowski został <sup>poza</sup> <sup>Uniwersytecie</sup> przesłany  
na kwaterę <sup>oszczędzają</sup> i major  
Poligra : starając się w Uniwersytecie powołać  
i pisał mu, że "die Universität existiert  
nicht" : nie chciał go opuścić na  
terenie Uniwersytetu. W związku z tym  
rektor Godzimakowski oszczędzają, że nie

Szmaj

mbie wa rozpoznanie zajci uniwersyteckich.  
 o ile mi wiadomo rektor nigdy nie otrzymał  
 zarządzenia oficjalnego o sankcjach uniwersy-  
 tetu. Ze względu administracji generalnej  
 niemieckiej uważał zalet sankcji uniwer-  
 sytetu za normalny, potrzebny proces szkolny.  
 Wskazując, że w grudniu 1939 miały powstać  
 na odlegle kołowych egzaminów absolwentów  
 wszystkich wydziałów. Zarządzenia o zawarciu  
 egzaminów kołowych wydane w Schulabtei-  
 lung przy Dystrykcie Warszawskim.

2) Dla zlikwidowania spraw wyższych  
 uczelni powstała przy Dystrykcie „Abwicklungs-  
 stelle für die Hochschulen in Warschau”. Celem  
 było przejście majątku, inwentarza, archiwum  
 szkół wyższych i oddanie w ręce niemieckie.

Początkami powstaje jest sprawa z zasedaniem  
 komisji niemieckiej do zarządów do zarządów  
 wia narodni polskiego <sup>zbiórki nauki polskiej</sup> inteligencji. Niemcy  
 uważali za wrogie ~~polscy naukowcy~~ naukowcy  
 przy, że ich wydatki mi pozwolono prowadzić  
 zadnych prac naukowych. Otrzymałem od  
 Kwasera ~~szkół uniwersyteckich~~ przy Dystrykcie  
 (Hochschulinspektor) nazwiskiem Tschaschel  
 pozwolenie na prowadzenie analiz kontosych  
 dla Zarządu Miejskiego, o pozwoleniu  
 było wyraznie zaznaczone, iż mi sprawa  
 mi to do przeprowadzenia badań nau-  
 kowych - Prof. Dopusz ma być mi, że  
 Dopusz

gestapowcy byli u niego w zakładach biologicznych: biologicznych i klasycznych; oświadczyli mu, że Polakom nie wolno pracować naukowo. Aby utrzymać w swoich zakładach prof. Kopci musiał wyjechać z Tschaschela o pozwolenie hodowania myszy dla potrzeb pracowni bakteriologicznych.

Foderas bombardowania w 1939 r. Zakłady Anatomii Poronowskiej, cytologii zostały częściowo zniszczone, ocalały inwentarz uniwersytecki w zakładach Zoologii i cytologii. Kłony z kolei zostały obrabowane pod parą opiumku białego w listopadzie 1939 r. obrabowane systematycznie z kuziaki; przynajmniej przez oficerów niemieckich. Przez cały okres szepczano o samie w gmachu uniwersyteckiego poligoni, S.D. Komenda tej poligoni dokonywała rekonesansu inwentarza zakładu.

Niemcy dokonywali bardzo licznych aresztów wśród ciała profesorskiego, asystentów i studentów; nieliczna tylko garstka profesorów, wykonała się w obozach była rozstrzelana.

W szpitalu przy ul. Białosiej 10 w gmachu Spółdzielni Profesorów. Czwartek 1 września 1944 r. Wskazyli do tego gmachu SS mami; wszyscy kazano wyjść w ciągu dwóch minut. Dopiero potem nas do Pata en Brikhowskiego pod eskortą Niemców. Szpital Włocławski przeprowadzi

Szczep

nas na Dole. Po skypowaniu ich było nastę-  
 pnie brutalne: bito nas, popychano, nabiera-  
 no, gwałcono kobiety. Działo się to pod kierun-  
 dowidly niemieckiego. Zamordowano wózow-  
 nicę oraz młodych inżynierów prof. denczewicza  
 i jego żonę. Z Woli poprowadzono nas do  
 Dworca Zachodniego, gdzie nas załadowano  
 do wagonów: wywieziono do Pruszkowa.

Skasowano: "komunisty" "sydant" "obrotowicy"  
 "opisano" "lokali" "poza murami" "zabawie... pracy"  
 "zabici niemiecka policja"

Handel  
 Kancel

Biuro Udostępniania Dokumentów  
 i Archiwizacji